

Boskie „Bolero” na dziedzińcu wawelskim

**Czwartek, 29 czerwca,
godz. 20.30, Wawel**

W ramach 21 Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej, na urokliwym renesansowym dziedzińcu wawelskim zobaczymy galę baletową „Grand pas...”. Zatańczy Polski Balet Narodowy, który zapre-

zentuje słynne „Bolero” do muzyki M. Ravela. Partie solistyczne wykonają pierwsi soliści baletu – Yuka Ebihara i Dawid Trzensimiech. Wystąpią także: wiodący solista Teatru Maryjskiego w St. Petersburgu – Igor Kolb, pierwsza solistka Teatru „Kijów Modern Balet” – Anna Herus, pierwsi soliści Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu w Wilnie – Olesia Shaytanova i Kipras Chlebinskas, pierwsi soliści Słowackiego Teatru Narodowego w Bratysławie – Romina Kolodziej i Damián Šimko, soliści Państwowego Teatru w Koszycach – Ami Fujikawa i Maksym Sklyar oraz soliści Opery Krakowskiej – Julia Galambos,

Mizuki Kurosawa, Takafumi Tamagawa i Yauheni Yatskevich.
(JOC)

Dziennik Polski

29-06-2017

Lesław Czapliński

30 czerwca 2017

Źródło: <https://www.facebook.com/leslaw.czaplinski/posts/1518531898211720>

Gender w balecie

W tym tygodniu Wawel przemieniony został w alkazar, którym zawładnęły andaluzyjskie klimaty za sprawą wystawianych tam: opery Georges'a Bizeta „Carmen” oraz „Bolera”, wieńczącego tradycyjne, składane widowisko baletowe „Grand pas...!”.

Muszę przyznać, że układ choreograficzny Krzysztofa Pastora do orkiestrowego arcydzieła Ravela w znacznym stopniu mnie rozczarował. Zabrakło mi tanecznego ekwiwalentu tej kompozycji. A więc stopniowego narastania poprzez dołączanie się kolejnych grup instrumentów oraz potęgowania się dźwięku. A zatem aż prosiło się, aby akcję zainicjowała para solistów w czerwono-krwistych trykotach, poszerzana o kolejnych tancerzy, koryfeów i corps de ballet. Zróżnicowanie kolorystyczne to za mało, nawet poszerzone o purpurowe efekty świetlne, w których skąpane zostały krużganki wawelskiego dziedzińca.

Skądinąd Polski Balet Narodowy wydaje się stanowić filię tokijskiego, tak jak balet Opery Krakowskiej jawić się może jako filia mińskiego, choć i w jego składzie znajduje się obecnie dwoje Japończyków. I właśnie oni: Mizuki Kurosawa i Takafumi Tamagawa oraz Julia Galambos i Jauheni Jackiewicz otworzyli wczorajszy wieczór. Przyodziani w wiśniowe trykoty z krótkimi nogawkami wykonali układ Eduarda Babilidze do muzyki Arvo Pärta. W znacznej mierze była to taneczna etiuda, stanowiąca przegląd podstawowych kroków i figur baletowych.

W tradycyjnej operze pekińskiej cingcū (京剧) miarą kunsztu jej wykonawców jest to, że nie pocą się pod pachami. Nic się nie wspomina natomiast o poceniu twarzy i czego jest symptomem, a co stało się udziałem jednego z tancerzy.

W podobnych kostiumach, tyle że pastelowej barwy w dyskretne wzory wystąpili Romina Kołodziej i Damian Šimko z Opery Bratysławskiej w „Słowackich tańcach”. Z kolei ledwie zaczął się obiecujący występ duetu Ołesi Szajtanowej i Kiprasa Chlebinskasaz z Opery Wileńskiej w układzie „Wszędzie, gdzieśmy nie byli”, z tancerką wykonującą ruchy automatu, to się skończył.

Młodzieńczym wigorem odznaczała się za to scena balkonowa, wykorzystująca loggię wawelskiego dziedzińca, i pas de deux, czyli duet z „Romea i Julii” Siergieja Prokofiewa w choreografii Krzysztofa Pastora w wykonaniu wspomnianych artystów z Opery Wileńskiej.

Mniej pomysłowy był poprzedzający go układ duetu z „Anny Kareniny” Rodiona Szczedriny, zaprezentowany przez Ami Fujikawę i Maksyma Sklara z Opery w Koszycach.

Taniec charakterystyczny wymaga szczególnych umiejętności, by nie przemienił się w niezamierzoną parodię. Takim tancerzem światowego formatu jest Igor Kołb z Baletu Kirowa przy Teatrze Maryjskim w Petersburgu. Zarówno jako włóczęga z jabłkiem z „Zaczynając” do Gnossienne nr 1 Erica Satie, jak i sadomasochistycznym kostiumie w „Łabędzie”, epizodzie z „Karnawału zwierząt” Camille'a Saint-Saësa.

Kiedyś tancerki były filigranowej postury, by nie sprawiać trudności swym partnerom przy ich podnoszeniu. W balecie nowoczesnym kobiety stają się coraz wyższe (na przykład w kompanii Borisa Ejfmana), a ich partnerzy coraz drobniejsi. Nie dziwi zatem, że na razie w celach komicznych pojawiają się sytuacje, kiedy role się odwracają i tancerki podnoszą swych partnerów – taka puenta pojawiała się w Menuecie z divertissement zamykającego ostatnią inscenizację „Orfeusza i Eurydyki” w Operze Krakowskiej. Podczas omawianego wieczoru w duecie z „Deszczu” w choreografii Radu Poklitaru do tradycyjnej muzyki mołdawskiej Alisa Pietrenko kilkakrotnie unosiła i przez dłuższy czas, ku podziwowi publiczności, utrzymywała w ramionach wspomnianego Igora Kołba.

XXI Letni Festiwal Opery Krakowskiej: „Grand pas...!”. Dziedziniec Wawelski 29 czerwca 2017.



polskamuz.eu



aktualności.wywiady.recenzje.kalendariumkoncertów.kompozytorzy.opera.teatr

GALA BALETOWA; po co tempo przyspiesza?

2017-06-30 09:05:02

Mimo niepewnej pogody piękny artystycznie wieczór na Wawelu. *Grand pas...*! czyli tradycyjnie odbywająca się w ramach Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej gala baletowa była w tym roku zwarta i interesująca. Osem krótkich scen baletowych przedstawionych w pierwszej części przez artystów scen Sankt Petersburga, Wilna, Bratysławy, Koszyc, Warszawy i Krakowa ukazało bogactwo wyrazowe teatru ruchu oraz wielką wyobraźnię choreografów łączących swobodnie różne techniki i style tańca, szukających różnych inspiracji, budujących swe opowieści na ciekawej warstwie muzycznej. Podziwialiśmy też wspaniałą technikę i sprawność ruchową wykonawców, a także - w niemal wszystkich prezentacjach - głębię ich artystycznego przekazu. Tu zachwycał przede wszystkim Igor Kolb, solista baletu Teatru Maryjskiego, łączący taniec z pantomimą. Chciałabym zobaczyć go w obszerniejszej i najchętniej klasycznej prezentacji. Świeżością i wdziękiem ujęli mnie też tancerze z Wilna - Olesia Shaytanova i Kipras Chlebinskas - w duecie Romea i Julii z baletu Prokofiewa. Więcej ekspresji i dramatyzmu chciałabym w ładnym skądinąd duecie Anny Kareniny i Wrońskiego z baletu Szchedrina w interpretacji artystów z Koszyc. Podobały mi się otwierająca wieczór prezentacja krakowskich tancerzy do muzyki Arvo Pärta i nastrojowy duet z Bratysławy.

Patronem tegorocznej gali był wybitny polski tancerz, choreograf, dyrektor baletów narodowych w Warszawie i Wilnie Krzysztof Pastor obchodzący w tym roku 30-lecie pracy artystycznej. Drugą część wieczoru wypełniło *Bohéro* Ravela w jego choreografii a w wykonaniu Polskiego Baletu Narodowego, inscenizacja pełna pasji, piękna dla oka, perfekcyjnie zaprezentowana. Jeśli miałabym do czegoś zastrzeżenia, to do muzycznej warstwy prezentacji. Dlaczego w wykorzystywanym przez Polski Balet Narodowy nagraniu w finale tempo wyraźnie przyspiesza? Wszak nie na tym ma polegać końcowa kulminacja!

[Powrót](#)

Więcej:

WIECZÓR WSPOMNIENI; czułam się jak na spotkaniu grupy przyjaciół	2017-07-03 19:32:14
WAWEL O ZMIERZCHU; artysta pięknie dojrzał	2017-07-02 08:36:22
LETNI FESTIWAL; słowiańskie i włoskie opery	2017-06-26 08:03:02
O FORTUNA; piękne zwieńczenie interesującego sezonu	2017-06-25 07:29:24
PIEŚŃ TEATR SŁOWA; pieśń to gatunek intymny	2017-06-17 09:03:08
U SCHYŁKU SEZONU; warto było zobaczyć i posłuchać	2017-06-10 19:45:13
WIECZORY ROMANTYCZNE; dojrzałość i młodość	2017-06-04 19:41:06
OSIEM PÓR ROKU; i tak było ładnie!	2017-05-28 19:06:35
GWIAZDY WOKALISTYKI; ten wieczór długo będziemy pamiętać	2017-05-25 15:57:59
KRÓTKIE PODSUMOWANIE; czekamy na następną edycję festiwalu i konkursu	2017-05-24 08:14:07

[Archiwum](#)

Wizyt: 354605
Ta strona używa plików cookie.
Copyright by [Stowarzyszenie Muzyki Polskiej](#)

design by **Benny** © 2017

Opera, słowo i ruch

Monika Partyk \ „Teatr Opery” to hasło tegorocznego Festiwalu Opery Krakowskiej, który otwarto premierą *Opowieści Hoffmanna*. Kolejne wydarzenie (16.06) zwieńczyło natomiast całoroczny cykl „Pieśń – Teatr Słowa”, stanowiąc jego wzbogacony przekrój. Usłyszeliśmy: *Pieśni księżniczki z baśni* op. 31 Karola Szymanowskiego (w połowie z orkiestrą pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka), do których koloratura Katarzyny Oleś-Blachy wydaje się stworzona; pieśni rosyjskie Czajkowskiego, Rachmaninowa, Wertynskiego – z akordeonowym akompaniamentem Jacka Kopca – stylowo podane przez Andrzeja Lamperta; pieśni hiszpańskie w wykonaniu gitarzysty Krzysztofa Cyrana i Moniki Korybalskiej; pięć pieśni R. Straussa z op. 68 ponownie w wykonaniu Oleś-Blachy; wreszcie clou wieczoru – *Pieśni Biblijne* op. 99 Dvořaka w poruszającej interpretacji Mariusza Godlewskiego (*Nad rzekami Babilonu*).

Tradycyjnie część wydarzeń odbyła się na dziedzińcu wawelskim. „Arie oper świata” (25.06) prezentowały twórczość słowiańską i włoskie belcanto w wykonaniu Katarzyny Oleś-Blachy, Tomasza Kuka, Andrzeja Lamperta, Wołodymyra Pańkiwa oraz gości z Teatru w Bratysławie: Ewy Hornyákovéj i Daniela Čapkoviča. Mocny baryton Słowaka spodobał mi się zwłaszcza w duecie *Pura siccome un Angelo* z *Traviaty* z Oleś-Blachą (która ładnie zinterpretowała też arię Moniuszki *Gdyby rannym słonkiem*), zaś szlachetny sopran jego rodaczki – w *Měsíčku na nebi* z *Rusalki* Dvořaka. Gwiazdą wieczoru był Andrzej Lampert – nigdy dotąd w tak rewelacyjnej formie: już króciutkie solowe wstawki w *Po nieszpórach przy niedzieli* z *Halki* oszałamiały potęgą głosu, zaś zaśpiewana sercem, nie gardłem aria Stefana (z kurantem) była jedną z najlepszych, jakie w życiu słyszałam.

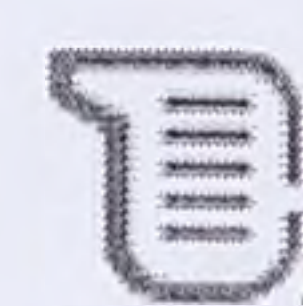
Zapowiadany jako gwóźdź festiwalu tradycyjny spektakl *Grand pas...!* (również na Wawelu) nieco rozczerował. Często trudno było uchwycić jakąkolwiek choreograficzną ideę w sekwencji baletowych kroków i ruchów – jak w krakowskim *Akordzie* Eduarda Babilidze’a do muzyki Arvo Pärta. Dość nijako wypadła zaproponowana przez Teatr w Koszycach *Anna Karenina* Kirilla Simonova do muzyki Rodiona Szczedrina, podobnie jak *Bolero* Ravela Krzysztofa Pastora z Polskiego Baletu Narodowego. Dużo bardziej przemówili do mnie jego prokofiewowscy *Romeo i Julia* ze swą klasyczną narracją (Teatr z Wilna); w podobnej stylistyce utrzymana była druga wileńska propozycja – *Everywhere we weren't* Martynasa Rimeikisa do muzyki Maksa Richtera oraz *Slovak Dances – Life of Lights* w choreografii Natálie Horečnej do muzyki Petera Breinera Teatru z Bratysławy. Prawdziwym blaskiem świecił zaś tego wieczoru Igor Kolb z Teatru Maryjskiego w Petersburgu w tańcach charakterystycznych: *Beginning* (Vladimir Varnava, muzyka Eric Satie), w którym walczy z pokusą ucieleśnioną przez jabłko; *Łabędź* do muzyki Saint-Saënsa, w którym umiera od nagłego, przerywającego narrację sarkastycznego śmiechu (poruszający pomysł); wreszcie w śmiesznym, akrobatycznym duecie z Alisą Petrenko z baletu *Deszcz* do mołdawskiej muzyki ludowej – oba w doskonałej choreografii Radu Poklitaru. Festiwal dopełniły *Straszny dwór* z dobrym Pawłem Skatubą jako Stefanem pod dyplomową dyrekcją Joachima Kolpanowicza oraz plenerowa *Carmen* ze świetną głosowo i aktorsko Iryną Zhytynską.

ЗУЧ МУЗЫЧН

07-297

Cameral Music

Muzyka poważna, operowa, dawna, chóralna, kameralna, klasyczna...



2017-07-06 Polska/Kraków : Deszcz gestem wyrażony - Gala baletowa „Grand pas ...!”

Portal: Cameral Music

Iwona Karpińska

Źródło: <https://cameralmusic.pl/artykul/polska-krakow-deszcz-gestem-wyrazony-gala-baletowa-grand-pas-131888.html>



29.06.2017

Kiedy czwartkowy dzień pełen słońca zasnuł się chmurami i zaczął padać deszcz, pojawiła się niepewność, czy kolejne artystyczne święto w ramach Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej odbędzie się na Dziedzińcu Arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu, ale niepewność tą szybko rozwiali sami artyści zapewniając, że występują tylko tam.

I tak oto w promieniach słońca w tej naturalnie pięknej, a zarazem kryjącej tajemnicę scenerii rozpoczął się operowy teatr bez słów.

Wieczór zainaugurowali soliści zespołu baletu Opery Krakowskiej (Julia Galambos, Mizuki Kurosawa, Takafumi Tamagawa, Yauheni Yatskievich), którzy do minimalistycznej a zarazem chłodnej w odbiorze muzyki Arvo Pärta odtęńczyli układ idealnie oddający jej nastrój.

Kiedy dziedziniec wypełniły pierwsze dźwięki następnego utworu na scenie pojawił się samotny mężczyzna, tak delikatny, jak delikatna była płynąca z głośników muzyka. Igor Kolb, solista Maryjskiego baletu, każdym gestem pokazywał wewnątrz przeżywane starania o marzenia, które w ostatniej fazie wymknęły mu się z rąk. W solowej partii czarnego łabędzia doskonale wyraził charakter człowieka, który czuje się inny, odmienny od reszty, a przez to właśnie wyjątkowy.

Później były już tylko duety. Ich starania o siebie i o wzajemne zainteresowanie. Scenę wypełniły uczucia, napiętności, a wszystko tak misternie wyważone i subtelne z kostiumami włącznie.

A oto mistrzowskie pary:

Olesia Shaytanova & Kipras Chlebinskas pierwsi soliści z Litewskiego Narodowego Teatru Operowego, Romina Kołodziej & Damian Šimko ze Słowackiego Teatru Narodowego w Bratysławie, Ami Fujikawa & Maksym Sklyar z Państwowego Teatru w Koszycach oraz Alisa Petrenko & Igor Kolb soliści Maryjskiego baletu, którzy w przeżabawny i wyjątkowo ciekawy sposób odtęńczyli duet z baletu „Deszcz”.

Po przewie na wawelskiej scenie zaprezentował się Polski Balet Narodowy oraz soliści : Yuka Ebihara

& Dawid Trzensimiech.

Zjawiskowo odtńczyli „Bolero” Ravela. Był to magiczny pokaz piękna ludzkiego ciała, kiedy wypełniająca je muzyka niesie za sobą gest i wyraża emocje.

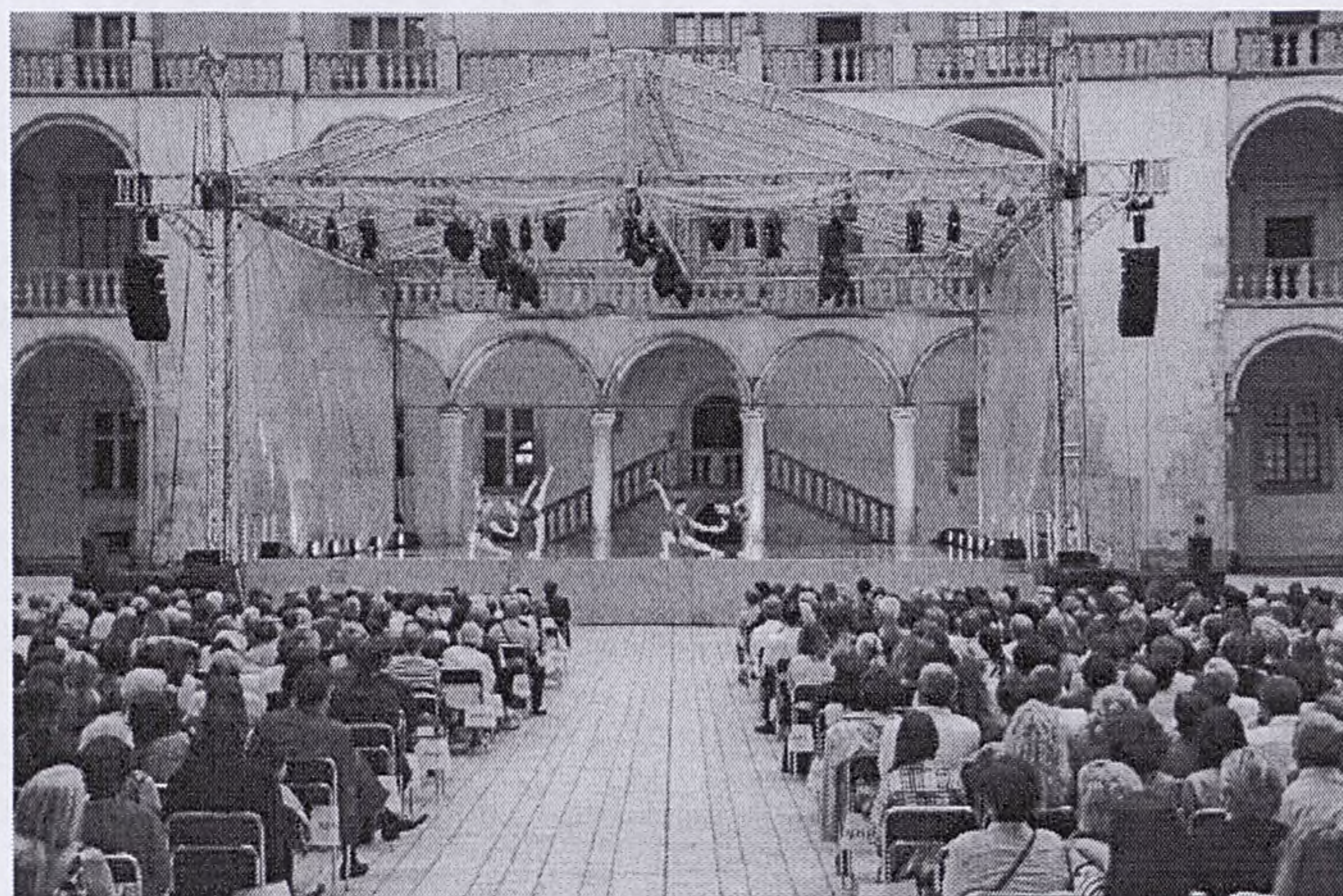
Być może następnym razem sceną dla tancerzy będzie oświetlony dziedziniec, a widownia będzie mogła podziwiać tańczących z krużganków?

Dziękuję za Teatr Operowy na Zamku.

Iwona Karpińska

Wrocław

6.07.2017, portal Cameral Music



Słowiańscy soliści na wawelskim dworze – gala baletowa „Grand pas...! 2017”

Marianna Jasionowska | taniecPOLSKA.pl | 2017

Relacje

18 sierpnia 2017

Gala baletowa „Grand pas...!” w 2017 roku została zorganizowana przez Operę Krakowską już po raz ósmy. Gala stanowi stałą część Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej. Tegoroczna edycja Festiwalu odbywa się pod hasłem „Teatr Opery” (9 czerwca – 2 lipca 2017). Festiwalowe wydarzenia odbywają się – jeśli pogoda na to pozwala – na dziedzińcu wawelskim, co stało się już tradycją, a także wizytówką tego wydarzenia. Zabytkowe mury Wawelu w ramach festiwalu goszczą znakomitych artystów operowych i baletowych z całego świata, a także wierną festiwalowi publiczność. Sceneria Zamku Królewskiego w Krakowie tworzy specyficzny klimat dla pokazów artystycznych. Scena ustawiona na tle renesansowych krużganków tworzy naturalną scenografię dla wszystkich pokazów. Choć otoczenie to nie zawsze współgra z prezentowanym dziełem, dodaje gali baletowej niepowtarzalnego klimatu. Specyfiką tego usytuowania sceny jest również inna niż w zamkniętej sali teatralnej akustyka i możliwość odmiennej reżyserii światła.

Tegoroczna gala została dedykowana dyrektorowi Polskiego Baletu Narodowego, Krzysztofowi Pastorowi, który w 2017 roku obchodzi jubileusz 30-lecia pracy twórczej. Z tej okazji na scenie zaprezentował się zespół Polskiego Baletu Narodowego oraz soliści Narodowego Teatru Opery i Baletu w Wilnie, w którym Krzysztof Pastor jest dyrektorem artystycznym baletu.

Do udziału w gali baletowej Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej zapraszani są soliści z czołowych teatrów baletowych. Do tej pory wystąpili artyści z takich teatrów i zespołów, jak: Teatr Maryjski w Sankt Petersburgu, Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, Stuttgarter Ballet, Polski Balet Narodowy, a także soliści Béjart Ballet Lausanne, Royal Danish Ballet w Kopenhadze, Royal Swedish Ballet w Sztokholmie oraz Ukraińskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie. Niektórzy występowali w Krakowie wielokrotnie, ale każdego roku organizatorzy dbają, aby poza stałymi gośćmi zaprezentowali się także nowi tancerze i nowe zespoły.

W tym roku, obok solistów z Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu w Wilnie – Olesi Shaytanovej i Kiprasa Chlebinskasa – zaproszono: wiodącego tancerza Teatru Maryjskiego w Sankt Petersburgu – Igora Kolba, pierwszych solistów Słowackiego Teatru Narodowego w Bratysławie – Rominę Kolodziej i Damiána Šimko oraz

solistów Państwowego Teatru w Koszycach – Ami Fujikawę i Maksyma Sklyara. Nie mogło też zabraknąć gospodarzy, Baletu Opery Krakowskiej, który reprezentowali soliści: Julia Galambos, Mizuki Kurosawa, Takafumi Tamagawa i Yauheni Yatskevich. Tego wieczoru zaprezentowano bardzo różnorodny repertuar, na który złożyły się prace współczesnych choreografów, cieszących się już uznaniem międzynarodowej sceny tańca, takich, jak Krzysztof Pastor, Radu Poklitaru i Kirill Simonov. Znalazły się wśród nich fragmenty z baletów *Slovak Dance – Life of Lights*, *Everywhere We Weren't*, *Anna Karenina*, *Romeo i Julia*, *The Rain*.

W pierwszej części gali soliści Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu w Wilnie – Olesia Shaytanova (pierwsza solistka) i Kipras Chlebinskas (solista) – wykonali fragment z dorobku choreograficznego Krzysztofa Pastora. Zatańczyli duet z *Romea i Julii* do muzyki Sergiusza Prokofiewa. Duet ze słynnej sceny balkonowej idealnie wkomponował się w renesansowe krużganki Wawelu, przydając scenie z Szekspirowskiego dramatu dodatkowej aury romantyzmu – być może nieco na przekór zamierzeniom samego choreografa, który osadził akcję swojego baletu na tle przemian i wydarzeń historycznych zachodzących w XX-wiecznych Włoszech. Znakomicie wcielił się w rolę *Romea* Kipras Chlebinskas – silny, zdeterminowany i młody, całkowicie oddany uczuciu do swojej wybranki. Soliści z wdziękiem odnaleźli się w tej choreografii, ukazując jej romantyczny, a jednocześnie nowoczesny charakter. Soliści z Wilna wykonali także duet z baletu *Everywhere We Weren't* w choreografii Martynasa Rimeikisa, z muzyką jednego z ważniejszych postminimalistów – Maxa Richtera, którego kompozycje cechuje „nieprzeparta moc emocjonalna”^[1]. Etiuda *Everywhere We Weren't* jest udanym debiutem choreograficznym Rimeikisa, pierwszego solisty baletu wileńskiego, prezentowanym podczas wieczoru *Bolero +*. W obu prezentacjach artyści pokazali doskonałe opanowanie techniki i zdolności interpretacyjne.

Na scenie wawelskiego dziedzińca już po raz kolejny wystąpił pierwszy tancerz (*principals*) Teatru Maryjskiego w Petersburgu, ulubieniec festiwalowej publiczności, Igor Kolb. Artysta ten, ceniony za role romantyczne i liryczne w baletach takich, jak *Giselle*, *Korsarz*, *Romeo i Julia*, *Śpiąca królewna*, na Wawelu pokazał całkowicie odmienne kreacje, prezentując dwa tragikomiczne sola (*Beginning*, *Łabędź*) i duet z Alisą Petrenko z baletu *Deszcz*.

Aplauz publiczności wyraźny był po wykonaniu choreografii Vladimira Varnavy *Beginning*, z muzyką Erika Satie. *Begining* Varnavy powstało z inspiracji obrazem René Magritte’a *Syn człowieczy* (*Le fils de l’homme*, 1964), na którym widzimy sylwetkę mężczyzny w czarnym garniturze, czerwonym krawacie i meloniku, z twarzą zasłoniętą zielonym jabłkiem. Podobnie wygląda kostium tancerza, który jako rekwizytu używa również jabłka. Obraz ten w połączeniu z muzyką kompozytora awangardy i surrealizmu, Erika Sati – w którego twórczości panuje duch absurdu, groteski i ironii^[2] – stanowi doskonale dopełnienie choreografii *Beginning*. Miękkie i plastyczne ciało tancerza poruszające się najczęściej po okręgu, zataczające koła w *chaines*, przeciętych *grand jeté* lub „niezgrabnymi” piruetami, doskonale interpretujące muzykę, zadaje pytanie, kim jest syn człowieczy? Marionetką? Klaunem, a może sobą?

Łabędź stanowił z kolei parodię klasycznej roli łąbiedzia, widoczną nie tylko w ruchu – złamanym, pokracznym, nieporadnym, ale i w kostiumie – czarnym i postrzępionym. W warstwie choreograficznej znalazły się cytaty z prac Wacława Niżyńskiego, chociażby gesty i ustawienia rąk charakterystyczne dla *Popołudnia fauna*. Choreografia Radu Poklitaru do muzyki Charles’a Camille’a Saint-Saësa stworzyła Igorowi Kolbe okazję do niebanalnej, groteskowej wręcz interpretacji romantycznego tematu. Obie kreacje ukazały wielki kunszt rosyjskiego tancerza, a także dystans artysty do swoich scenicznych ról, do tego obie etiudy choreograficzne były przesiąknięte, można powiedzieć „czarnym humorem”.

Równie satysfakcjonujący pod względem umiejętności taneczno-aktorskich był komiczny duet z baletu *Deszcz* z Alisą Petrenko. Fragment ten stanowi wiejski lub jarmarczny obrazek, scenkę rodzajową rozgrywającą się między

kobietą a jej skruszonym i upojonym partnerem, który stara się ukryć swoje chwiejne kroki. Choreografia ta miała kilka ciekawych elementów, jak np. przejście solistki po ramionach leżącego tancerza, który przywodził na myśl animację z kreskówki, czy interesujące „zawiśnięcie” tancerki, w nietypowy sposób bo na zgiętych nogach partnera leżącego na plecach. Komizm scenki był jednak oparty na prostych skojarzeniach, dlatego klimat tej choreografii i towarzyszącej występowi mołdawskiej muzyki „folkowej” nie każdemu musiał przypaść do gustu.

Soliści Państwowego Teatru w Koszycach – Ami Fujikawa i Maksym Sklyar – zatańczyli fragment z *Anny Kareniny* w choreografii Kirilla Simonova, którego premierowe wystawienie *Spartakusa* można było niedawno obejrzeć w Teatrze Wielkim w Łodzi na zakończenie biennale XXIV Łódzkich Spotkań Baletowych.

Fragment z baletu *Slovak Dance – Life of lights* (muz. Peter Breiner, chor. Natália Horečná) zaprezentowali pierwsi soliści Słowackiego Teatru Narodowego w Bratysławie, Romina Kolodziej i Damián Šimko. Była to propozycja bardzo atletyczna i akrobatyczna, w większości opierająca się na partnerowaniach w powietrzu. Ukazując siłę fizyczną, tancerzom udało się oddać jednak liryzm damsko-męskiego duetu. Atletyczność tej choreografii, momentami zbyt przytłaczająca, była osadzona dość statycznie na środku sceny. Przylegający do ciała kostium w stonowanej kolorystyce dawał pierwszeństwo kunsztowi technicznemu. Zgrany komponent tej choreografii stanowiło również światło.

Balet Opery Krakowskiej otworzył pierwszą część wieczoru, prezentując *Akord* w choreografii Eduarda Bablidze. Mizuki Kurosawa, Julia Galambos, Takafumi Tamagawa i Yauheni Yatskevich zatańczyli do minimalistycznej i intrygującej muzyki Arvo Pärta. Artyści zdołali oddać piękno choreografii, byli jednak dosyć niepewni na scenie. Oparta na technice klasycznej etiuda powstała w ramach warsztatów choreograficznych *Kreacje 5* Polskiego Baletu Narodowego i mimo pewnych zastrzeżeń, jej wykonanie pokazuje zdolności i możliwości tancerzy baletu Opery Krakowskiej.

Prezentacja *Bolera* Krzysztofa Pastora była znakomitą zwieńczeniem wieczoru. Zazwyczaj soliści Polskiego Baletu Narodowego w gali organizowanej przez Operę Krakowską udział brali ze swoim repertuarem koncertowym. W tym roku organizatorom zależało jednak na prezentacji jednej z choreografii Krzysztofa Pastora, dlatego PBN – z solistami Yuką Ebiharą i Dawidem Trzensimiechem – wykonał *Bolero* do muzyki Ravela. Warszawska premiera *Bolera* miała miejsce podczas premiery wieczoru baletowego *Chopiniana/ Bolero/ Chroma* w listopadzie 2016. Jego prezentacja w stolicy odniosła zasłużony sukces. Również podczas krakowskiej gali choreografia ta została znakomicie zaprezentowana. Szczególnie solistka PBN, Yuka Ebihara, która kilka dni wcześniej została doceniona przez Kapitułę Teatralnych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury, zachwycała zmysłowością i pięknem ruchu. Ebihara ma niemal efemeryczną budowę ciała, w sile ekspresji jest jednak mocna i wyraźna.

Krakowska gala baletowa stworzyła okazję do zapoznania się z odmiennym repertuarem i umożliwiła prezentacje artystów, których rzadko można podziwiać na polskich scenach. Ciekawy i satysfakcjonujący wieczór pod względem estetycznym i technicznym świadczy również o możliwościach organizacyjnych Opery Krakowskiej.

„Grand Pas...! Gala baletowa. W ramach Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej
29 czerwca 2017, dziedziniec Zamku Królewskiego na Wawelu, Kraków.

Część I

Akord, chor. Eduard Bablidze, muz. Arvo Pärt, taniec: Mizuki Kurosawa, Julia Galambos, Takafumi Tamagawa i Yauheni Yatskevich

Beginning, chor. Vladimir Varnava, muz. Erika Satie taniec: Igor Kolb

Everywhere we weren't, chor. Martynas Rimeikis, muz. Max Richter, taniec: Olesia Shaytanova i Kipras Chlebinskas

Slovak Dance – Life of lights, chor. Natália Horečná, muz. Peter Breiner, taniec: Romina Kolodziej i Damián Šimko

Łabędź, chor. Radu Poklitaru, muz. Charles Camill Saint-Saësa, taniec: Igor Kolb

Anna Karenina, chor. Kirill Simonov, muz. Rodion Šchedrin, taniec: Ami Fujikawa, Maksym Sklyar

Romeo i Julia, chor. Krzysztof Pastor, muz. Sergiusz Prokofiew, taniec: Olesia Shaytanova i Kipras Chlebinskas

Deszcz, chór. Radu Poklitaru, muz. Mołdawska muzyka folkowa, taniec: Igor Kolb i Alisa Petrenko

Część II

Bolero, chor. Krzysztof Pastor, muz. Maurice Ravel, taniec: Yuka Ebihara i Dawid Trzensimiech oraz Polski Balet Narodowy

Gala odbyła się w ramach XXI Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej – „Teatr Opery”, który jest dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Partnerem XXI. Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej jest Theatrum Musicum.

[i] <http://www.maxrichtermusic.com/en/about> [dostęp: 10 lipca 2017]

[ii] *Encyklopedia Muzyki*, red. Andrzej Chodkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 782.

Odnośniki do bibliografii

1. Słowiańscy soliści na wawelskim dworze – gala baletowa „Grand pas...! 2017”, Marianna Jasionowska, taniecPOLSKA.pl, 2017